

# Od września 2016 to rodzice zdecydują o wieku szkolnym dziecka



**Przywrócenie rodzicom prawa decydowania czy dziecko pójdzie do szkoły w wieku sześciu, czy siedmiu lat od września 2016 r. to jedna z pierwszych spraw, którymi chce się zająć kandydatka na ministra edukacji narodowej Anna Zalewska po oficjalnym objęciu stanowiska szefowej MEN.**

Anna Zalewska zapowiedziała to tuż po konferencji, na której Beata Szydło, desygnowana przez PiS na funkcję premiera, przedstawiła kandydatów na ministrów. Powtórzyła to też w poniedziałkowych wywiadach w kilku stacjach. Zapowiedziała też przystąpienie do opracowania od grudnia br. nowej podstawy programowej, zwiększenie w szkołach liczby godzin historii, biologii i fizyki oraz stopniowe odchodzenie od modelu kształcenia opartego na przygotowywaniu do wypełniania testów.

- Jeśli uczy się testów nic dziwnego, że wyniki mierzone ich wypełnianiem są bardzo dobre – uznała Zalewska, dodając jednocześnie, że w ten sposób zmniejsza się samodzielność, dociekliwość i myślenie analityczne ucznia. Co później ujawnia się też w wynikach na studiach.

Przyszła minister zapytana, jaki ma pomysł na edukację, odpowiedziała:

- Po pierwsze realizacja programu, ale w dialogu, bez nerwowych ruchów i emocji. W pierwszej kolejności trzeba zadbać o pieniądze europejskie – uznała, przypominając, że przez opieszałość kierownictwa MEN możemy stracić m.in. pieniądze na kształcenie.

Zapowiedziała też wyeliminowanie „kilku absurdalnych pomysłów”, uwolniąc edukację od biurokracji. Zapowiedziała też dyskusję z ministrem zdrowia na temat rozporządzenia dotyczącego jedzenia w szkołach, w sklepikach i w przedszkolach.

Zalewska mówiła też, że do końca roku będą zespoły, które będą pracowały nad zmianą podstawy programowej i wdrożeniem wygaszania gimnazjów.

- Zmiana i harmonogram zmiany zostanie przedstawiony na początku stycznia – poinformowała minister.

Zapytana, co ma do powiedzenia nauczycielom, jeśli chodzi o plany likwidacji gimnazjów, odpowiedziała:

- Nie ma jeszcze projektu, jestem zdziwiona emocjami. Jestem nauczycielką, bez nich tej zmiany nie zrobię. Myślę, że dyskusja zacznie się przed tworzeniem projektu ustawy. Żadna zmiana rewolucyjna w szkole nie jest potrzebna. Te zmiany, chociaż tak brzmią, one muszą przebiegać sprawnie i muszą mieć sojuszników po stronie nauczycieli i związkowców – dodała.

Jej zdaniem odejście od obowiązku szkolnego dla sześciolatków i obowiązkowe rozpoczęcie nauki w wieku siedmiu lat będzie pierwszą decyzją, a ona jest „bardzo prosta, bardzo łatwo jest zmienić

projekt ustawy”.

- Myślę, że jeśli będzie zgoda pani premier, to ta decyzja będzie już w grudniu i zmiana projektu ustawy ustanawiająca wiek szkolny na lat siedem, tak by od września rodzice decydowali, czy sześć, czy siedmiolatek idzie do szkoły – zapewniła Zalewska.

ASG

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

